



Mikroczipy i paszporty

Paszport

Obecnie coraz więcej osób podróżuje ze swoimi pupilami i jeżeli decydujemy się na wyjazd poza granice Polski, musimy pamiętać, że podobnie jak my, nasze zwierzę będzie potrzebowało swojego „dokumentu tożsamości”. Książeczka zdrowia jest niewystarczająca, konieczne jest wyrobienie paszportu, który można założyć psom, kotom i fretkom. Niekiedy „wyposażone” są w niego przez hodowcę rasowe szczenięta i kocięta. Paszporty wystawiają uprawnieni do tego lekarze weterynarii, których li-

stę można znaleźć na stronie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Chcąc wyrobić zwierzątkowi paszport w naszej przychodni, powinniśmy zadzwonić wcześniej i umówić się na wizytę na konkretny termin. Należy przy tym poinformować, że celem wizyty jest założenie paszportu – umożliwi to zarezerwowanie odpowiednio więcej czasu, ponieważ wypełnienie wszystkich formalności z tym związanych zajmuje nieco więcej czasu niż „standardowa” wizyta. W pierwszej kolejności niezbędna jest identyfikacja zwierzęcia, czyli sprawdzenie

specjalnym czytnikiem numeru mikroczipu, jeżeli zwierzę już wcześniej zostało oznakowane. Koszt wydania paszportu jest identyczny w całym kraju i wynosi 51 PLN.

Implantacja mikroczipa

Posiadanie prawidłowo działającego mikroczipa jest niezbędnym warunkiem do założenia paszportu. Każdy czip posiada swój indywidualny 15-cyfrowy numer, który bezpośrednio po implantacji jest przypisywany danemu zwierzątkowi i na jego podstawie w przyszłości jest możliwa

identyfikacja zwierzęcia. Dzięki temu mamy pewność, że wszystkie zabiegi odnotowane w paszporcie, takie jak szczepienia i profilaktyka przeciw pasożytnicza, dotyczą zwierzęcia oznaczonego konkretnym numerem. Mikroczip ma wielkość przybliżoną do ziarenka ryżu i wprowadzany jest pod skórę po lewej stronie szyi lub między łopatkami za pomocą specjalnie do tego przeznaczonej, jednorazowej strzykawki. Ze względu na dosyć duży rozmiar igły, zwykle kilka minut wcześniej w miejscu implantacji mikroczipia podajemy podskórnie środek znieczulający, aby zminimalizować nieprzyjemne odczucia. Dotyczy to szczególnie małych psów i kotów. Sam zabieg trwa kilka sekund, jest umiarkowanie bolesny i nie pozostawia po sobie zewnętrznych śladów, trwałych blizn czy uszkodzeń tkanki. Jeżeli planujemy przeprowadzenie zabiegów profilaktycznych w znieczuleniu ogólnym (np. kastracja lub sterylizacja), warto wykorzystać ten czas również na zacypienie zwierzęcia, aby oszczędzić mu dodatkowego stresu. Umieszczony pod skórą czip pokryty jest specjalną substancją, której zadaniem jest niwelowanie podrażnienia tkanek, odczynów alergicznych czy uczucia dyskomfortu. Prawdopodobnie „podany” identyfikator powinien być całkowicie obojętny dla organizmu zwierzęcia, a czas działania urządzenia przewidziany jest na kilkadziesiąt lat (czyli jedno czipowanie wystarcza na całe życie naszego pupila). Do wykonania zabiegu nie jest konieczne golenie sierści zwierzęcia, ale niezbędne jest staranne odkażenie miejsca wkłucia. Mikroczipy nie przeszkadzają w takich badaniach jak USG, EKG, echo serca czy badanie rentgenowskie (choć jest w nim widoczne), jednak muszą być usunięte przed rezonansem magnetycznym i tomografią komputerową. Ogromną zaletą tego rodzaju oznakowania jest możliwość identyfikacji zagubionego zwierzęcia. Numer czipa wprowadzany jest przez nas wraz z danymi właściciela do największej działającej w Polsce międzynarodowej bazy Safe Animal. Daje to możliwość kontaktu z opiekunem w razie odnalezienia zguby. Warto nadmienić, że dane wprowadzane do bazy są zastrzeżone i dostępne do publicznej wiadomości jedynie w takim stopniu, na jaki

wyrazi zgodę właściciel. Najczęściej widoczne są dane zwierzęcia, numer telefonu opiekuna i miasto zamieszkania. Reszta danych jest dostępna wyłącznie dla lekarza wprowadzającego je oraz dla administratora bazy.

Szczepienie przeciwko wściekliznie

Bardzo ważnym elementem przy zakładaniu paszportu jest uzupełnienie danych dotyczących profilaktyki wścieklizny. Zgodnie z polskimi przepisami, każdy pies powyżej 16 tygodnia życia ma obowiązek być zaszczepiony przeciw wściekliznie. Takie szczepienie może być wykonane u psa i kota najwcześniej w 12 tygodniu życia i zgodnie z prawem międzynarodowym dopiero 21 dni później jest zabezpieczone przed zachorowaniem na wściekliznę i może przekraczać granicę. To oznacza, że psy i koty poniżej 15 tygodnia życia nie mają prawa przekraczać granicy. Istotna jest kolejność zdarzeń, a mianowicie najpierw zwierzę powinno być oznakowane, a dopiero później szczepione przeciw wściekliznie. W innym razie szczepienie będzie trzeba powtórzyć. Jeżeli czipujemy zwierzę w dniu założenia paszportu, mamy obowiązek również zaszczepić je przeciwko wściekliznie. Kolejne szczepienie przeciw wściekliznie należy wykonać przed upływem 365 dni (i wówczas nawet tego samego dnia można przekraczać granicę), w przeciwnym wypadku szczepionka traci ważność i przy kolejnym szczepieniu znów trzeba odczekać 21 dni do przekroczenia granicy kraju.

Co dalej?

Dla zwierzęcia, który posiada paszport, jest on głównym dokumentem potwierdzającym jego tożsamość oraz miejscem, gdzie lekarz weterynarii wpisuje wszystkie zabiegi profilaktyczne, takie jak szczepienia, odrobaczenia, zabezpieczenia przeciwko kleszczom oraz swoim podpisem poświadcza badanie kliniczne przed podróżą (maksymalnie 48 godzin wcześniej). W przypadku transportu do niektórych krajów nadal konieczne jest zbadanie poziomu przeciwciał neutralizujących wirus wścieklizny (określenie skuteczności szczepienia) lub wystawienie przez powiatowego lekarza weterynarii zaświadczenia o zdrowiu zwierzęcia. Informacje te również wpisywane są do przeznaczonych do tego rubryk. Jeżeli wypełnione zostanie całe miejsce przewidziane w paszporcie, należy wyrobić nowy dokument. Wystawia go lekarz weterynarii – najpierw identyfikuje zwierzę za pomocą czytnika mikroczipów, a następnie uzupełnia najświeższe dane dotyczące profilaktyki na podstawie wpisów do starego paszportu, który zostaje unieważniony i zwracany jest właścicielowi zwierzęcia. Koszt wyrobienia nowego dokumentu ponosi właściciel.

Jeżeli paszport zostanie zgubiony lub zniszczony, procedura jest podobna, z tą różnicą, że do nowego paszportu można wpisać tylko te dane, które są w jakiś sposób udokumentowane, np. na podstawie wpisów do komputera lub zaświadczenia. W tym przypadku również koszty ponosi właściciel.

Lek. wet. Monika Skawina

